

Wenezuela rozmieści wojsko na ulicach miast

19 kwietnia 2017

Wenezuela przygotowuje się na zapowiadane przez opozycję wielkie protesty. Prezydent Nicolas Maduro nakazał rozmieszczenie wojsk na ulicach miast aby „bronić rewolucji boliwariańskiej”.

Przez ostatnie tygodnie w kraju organizowano liczne demonstracje, na których często dochodziło do zamieszek. Niebezpieczeństwo zrobiło się szczególnie w ostatnim czasie, gdy Maduro chciał aby Najwyższy Trybunał Sprawiedliwości przejął uprawnienia kontrolowanego przez opozycję parlamentu. Sejm został oskarżony o ignorowanie nakazów sądowych. Jednak przychylny władzom Sąd Najwyższy zareagował na silny sprzeciw zarówno w kraju jak i za granicą i odrzucił decyzję prezydenta.

Proamerykańska opozycja nie świętowała zbyt długo. Jeden z liderów, gubernator stanu Miranda Henrique Capriles Radonski, otrzymał od rządu zakaz startowania w wyborach na okres 15 lat. Polityk miał prowokować do zamieszek i jest podobno związany z wielkim skandalem korupcyjnym w Brazylii. Dla opozycji jest to cios, ponieważ Radonski to jeden z największych przeciwników Maduro a podczas ostatnich wyborów prezydenckich w 2013 roku przegrał jedynie niewielką ilością głosów.

W środę 19 kwietnia w Wenezueli mają odbyć się gigantyczne protesty. W związku z tym, Nicolas Maduro nakazał rozmieszczenie wojsk na ulicach miast. Opozycjoniści wielokrotnie namawiali armię do przyłączenia się do buntu, lecz Minister Obrony zapewnił prezydenta o „bezwarunkowej lojalności”. Niewykluczone, że jutro może dojść do licznych prowokacji, które w najgorszym przypadku doprowadzą do wojny

domowej.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: Yahoo.com, AlJazeera.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl